

Szachiści Polonii Wrocław podsumowali miniony rok

## Nowe otwarcie

Sukcesy sportowe w Polonii idą w parze z organizacyjnymi. Klub przejął dawną wrocławską restaurację „Paśnik” przy ul. Wita Stwosza i chce tam organizować turnieje. Ponadto będzie prowadził restaurację, z której dochód zostanie przeznaczony na działalność statutową Polonii.



Wrocławianie z medalami MP – od lewej: Iweta Rajlich, Mateusz Bartel i Jolanta Zawadzka

Polonia w szachowym środowisku od kilku lat wyznacza profesjonalne standardy działania. Klub funkcjonuje jak małe przedsiębiorstwo. Efektem tego są m.in. profesjonalne kontrakty z zawodnikami. Wrocławianie stawiają nie tylko na sukcesy seniorskie, ale też są bardzo zaangażowani w szkolenie młodzieży – w klubie trenuje kilkuset adeptów szachów. Ale wizytówką Polonii są seniorzy. W 2009 r. mistrzynią Polski została Iweta Rajlich, a wicemistrzynią – Jolanta Zawadzka. W tym roku podczas styczniowych MP w Warszawie dorobek medalowy jeszcze wzrósł. Rajlich zdobyła srebro, Zawadzka brąz, a Mateusz Bartel został mistrzem Polski! Wszyscy nasi medaliści pojawili się w minionym tygodniu na otwarciu nowej siedziby klubu, która mieści się przy ul. Wita Stwosza, w dawniej restauracji „Paśnik”. – To nowe otwarcie w naszej historii. Wiążemy z tym miejscem duże nadzieje. To niepowtarzalne miejsce, w którym z jednej strony odbywają się zawody szachowe, a z drugiej kibice przystają przy witrynie i wymieniają uwagi na temat poszczególnych partii. Otworzyliśmy tu także restaurację; przy okazji długich turniejów szachiści muszą się przecież posilać, a liczymy też, że klub w ten

sposób będzie pozyskiwał środki na swoją działalność – wyjaśnia Adam Iwanow, prezes zarządu Polonii.

W nowej siedzibie klubu będą się odbywać różne turnieje i zawody. Już pod koniec lutego zobaczymy mecz pokazowy młodego arcymistrza Dariusza Świercza z Siergiejem Movsesyanem, jednym z najlepszych zawodników na świecie, który może pochwalić się rankingiem FIDE powyżej 2700. – Czynimy starania, by odbywały się tu różne imprezy szachowe. Jeśli chodzi o nasz flagowy turniej, czyli Wrocławski Festiwal Szachowy (przełom czerwca i lipca), to pozostanie on w hotelu GEM. W tym roku zagra w nim ok. 1000 szachistów, więc potrzeba ogromnej sali, żeby ich wszystkich pomieścić – mówi Adam Iwanow. Jakie inne starty czekają wrocławskich szachistów w tym roku? – Już na początku marca wyjadą na ME. Pojadą wszyscy nasi medaliści z MP oraz Darek Świercz – największy szachowy talent ostatnich lat w Polsce. W marcu rozpoczną się też – bardzo ważne dla nas – mistrzostwa Polski juniorów, które odbywają się w trzech grupach wiekowych. Liczymy na sukcesy – kończy prezes zarządu Polonii.

(TB)